

Sygn. akt II Ca 903/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Barbara Puchalska

Sędziowie: SSO Grażyna Wołosowicz

SSR del Sławomir Kuczyński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd Zofia S.

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z wniosku P. W. (1)

z udziałem Skarbu Państwa - Nadleśnictwa B. w G. i A. P.

o rozgraniczenie

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

z dnia 19 grudnia 2012 r. sygn. akt I Ns 1958/11

***postanawia:***

***I. oddalić apelację;***

***II. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania Nadleśnictwa B. w G. kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym.***

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca P. W. (1) we wniosku opatrzonym datą 3 lutego 2011 r. domagał się rozgraniczenie stanowiącej jego własność nieruchomości, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem (...), położonej w obrębie wsi O., gmina H., z nieruchomościami sąsiednimi, oznaczonymi w ewidencji gruntów numerami: (...), stanowiącymi własność Skarbu Państwa i znajdującymi się w zarządzie Nadleśniczego Nadleśnictwa B. z siedzibą w G.. Wnioskodawca domagał się przy tym ustalenia granicy pomiędzy oznaczonymi wyżej nieruchomościami z uwzględnieniem zmian dokonanych w ramach wymiany gruntów, przeprowadzonej w roku 1964, oraz włączenia działki o numerze (...) do gruntów stanowiących jego własność.

Uczestnik postępowania Skarb Państwa, reprezentowany w niniejszym postępowaniu przez Nadleśniczego Nadleśnictwa B. z siedzibą w G., wnosił o oddalenie wniosku.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim postanowieniem wydanym w dniu 19 grudnia 2012 r.:

1) rozgraniczył nieruchomość położoną w O., oznaczoną numerem geodezyjnym (...), o powierzchni 1,4900 ha, stanowiącą własność P. W. (1), z nieruchomościami sąsiednimi położonymi w O., oznaczonymi numerami geodezyjnymi: (...) o powierzchni 0,2468 ha, (...) o powierzchni 19,8504 ha i (...) o powierzchni (...), (...) – stanowiącymi własność Skarbu Państwa - Lasów Państwowych Nadleśnictwa B. w G. – w ten sposób, że granicę między działkami (...) ustalił po linii biegnącej między punktami (...) zgodnie z oznaczeniami zawartymi na szkicu biegłego z zakresu geodezji inż. D. S., stanowiącym integralną część niniejszego orzeczenia.

2) wydatki w sprawie ustalił na kwotę 2 514,19 zł i uznał je za uiszczone przez wnioskodawcę do kwoty 1 250 zł

3) nakazał pobrać od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.264,19 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

4) zasądził od wnioskodawcy na rzecz od uczestnika postępowania Skarbu Państwa - Nadleśnictwa B. w G. kwotę 360,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji wynika, iż nieruchomość oznaczona numerem geodezyjnym (...), o powierzchni 1,4900 ha, położona w O., gmina H., stanowi własność P. W. (1). Pierwotnie oznaczona była owa nieruchomość numerem geodezyjnym (...) i należała do ojca wnioskodawcy J. W. (zmarłego w roku 1964). Umową przekazania własności gospodarstwa rolnego o numerze (...), sporządzoną w dniu 29 kwietnia 1980 r. przed Naczelnikiem Gminy w H., matka wnioskodawcy M. W. (1) przekazała na jego rzecz przedmiotową nieruchomość wraz z całym gospodarstwem rolnym.

Z nieruchomości wnioskodawcy sąsiadują nieruchomości oznaczone numerami geodezyjnymi: (...) o powierzchni 3,8269 ha, (...) o powierzchni 0,2468 ha i (...) o powierzchni 19,8504 ha, stanowiące kompleks leśny i będące własnością Skarbu Państwa i znajdujące się w zarządzie Nadleśniczego Nadleśnictwa B. w G.. Prawo własności Skarbu Państwa do przedmiotowych nieruchomości ujawnione jest w księgach wieczystych o numerach: (...) i (...).

Wedle dalszych ustaleń Sądu Rejonowego, wobec zakwestionowania przebiegu granic pomiędzy wymienionymi nieruchomościami przez P. W. (2) Gminy H. na wniosek wnioskodawcy postanowieniem z dnia 2 maja 2011 r., nr (...), wszczął postępowanie rozgraniczeniowe. W toku tego postępowania wnioskodawca kwestionował wymianę gruntów przeprowadzoną w latach 1962-1965, dokonaną – jego zdaniem – z naruszeniem prawa, jak również nie zgadzał się z wydzieleniem podczas dokonanej w latach 1962-1965 wymiany działki o numerze geodezyjnym (...), z jego działki o numerze (...), i włączeniem tejże do gruntów Nadleśnictwa B..

Sąd pierwszej instancji zreferował następnie przebieg postępowania rozgraniczeniowego w jego administracyjnym stadium oraz przebieg postępowania dowodowego na jego sądowym etapie, po czym wskazał, iż granice ewidencyjne pomiędzy nieruchomościami będącymi przedmiotem rozgraniczenia oznaczone zostały na szkicu sporządzonym przez biegłego geodetę D. S., stanowiącym załącznik do opinii z dnia 14 lipca 2012 r. Owa granica przebiega pomiędzy punktami wyznaczonymi cyframi i literami (...). Na tym samym szkicu kolorem czerwonym biegły oznaczył przebieg granicy wskazywany przez wnioskodawcę, oznaczony punktami (...). W wersji wnioskodawcy cała działka oznaczona numerem geodezyjnym (...) powinna znajdować się w obrębie jego działki o numerze (...), zaś punkt graniczny (...) powinien znajdować się w punkcie (...).

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim wskazał następnie, że biegły geodeta D. S. dokonał – na zlecenie tego Sądu – zbadania i analizy geodezyjnych materiałów archiwalnych, znajdujących się w aktach sprawy oraz w zasobach (...) Ośrodka (...) w H. – pod kątem ustalenia granic ewidencyjnych nieruchomości. W opinii z dnia 14 lipca 2012 r. biegły wskazał, iż oznaczona na szkicu granica ewidencyjna powstała w trakcie prac geodezyjnych dotyczących wymiany gruntów, dokonanych w latach 1962-64 na wniosek (...). Dokumentacja urzędowa z przebiegu powyższego postępowania wymiennego załączona została w postaci załączników do opinii. Postępowanie wymienne zostało wszczęte na podstawie decyzji Wydziału (...) (...) Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w H. z dnia 25 października 1962 r., o numerze (...). Celem tego postępowania było zlikwidowanie enklaw leśnych przylegających do gruntów

Lasów Państwowych – w zamian za grunty rolne należące do Państwowego Funduszu Ziemi. Uczestnikiem postępowania wymiennego był ojciec wnioskodawcy J. W.. Dokumenty z ustalenia starego stanu posiadania i szacunku, rejestry pomiarowo-klasyfikacyjne sprzed i po wymianie powstawały jeszcze za życia J. W. i nie były przez niego kwestionowane. W ramach wymiany z działki J. W. o numerze (...) wydzielono dwa obszary gruntu: o powierzchni 0,2430 ha (obecna działka o numerze (...)) i powierzchni 0,2290 ha (obszar włączony do działki o numerze (...)) – łącznie o powierzchni 0,4720 ha i wartości 23,60 jednostek szacunkowych. W zamian za wyłączone z działki J. W. o numerze (...) dwa obszary gruntu wydzielono, zgodnie z życzeniem J. W., działkę oznaczoną na mapach klasyfikacyjnej i pierworysie numerem (...), o powierzchni 0,336 ha i wartości 23,52 jednostek szacunkowych, będącą wcześniej w użytkowaniu Nadleśnictwa N., która oznaczona została numerem (...); właśnie na ową działkę żona J. M. W. otrzymała akt własności ziemi o numerze (...) (...). Nadleśnictwu N. wydzielono przy tym ekwiwalent zamienny w postaci działki o numerze (...) (obecnie (...)) i powierzchni 0,2430 ha, oraz działki o numerze (...) i powierzchni 1,6030 ha, włączonej do działki oznaczonej numerem (...). Projekt przedmiotowej wymiany zatwierdzony został decyzją Wydziału (...) i Leśnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w H. z dnia 11 lipca 1964 r. i z dnia 30 czerwca 1965 r.

Sąd pierwszej instancji podniósł dalej, iż podnoszone przez wnioskodawcę zarzuty co do przebiegu postępowania wymiennego, zatwierdzonego prawomocną decyzją administracyjną, w tym zarzuty dotyczące powierzchni gruntów jego ojca objętych wymianą, stoją w sprzeczności z dokumentacją geodezyjną sporządzoną na użytek tego postępowania, a niekwestionowaną przez J. W. za jego życia. Stanowią one dokumenty urzędowe, których prawdziwości wnioskodawca w żaden sposób nie podważył, zaś prezentowane przez niego stanowisko co do obszaru gruntów wydzielonych w ramach wymiany z działki o numerze (...) opiera na jego własnych, dowolnych wyliczeniach i wnioskach, które stoją w sprzeczności z dokumentami urzędowymi.

Podobnie bezpodstawne, w opinii Sądu Rejonowego, są twierdzenia wnioskodawcy dotyczące wytyczenia punktu granicznego nr (...) – w roku 1997, podczas postępowania dotyczącego wznowienia znaków granicznych. Z protokołu granicznego z ustalenia granicy gruntów Nadleśnictwa N. o numerze(...), sporządzonego w dniu 6 maja 1967 r. wynika bowiem, że w trakcie tych prac był ujawniony punkt graniczny 199a i w jego miejscu zastablizowano słup granitowy z butelką odwróconą do góry dnem (jako znak podziemny).

Po przywołaniu art. 9 dekretu z dnia 16 sierpnia 1949 r. o wymianie gruntów (tekst jednolity: Dz.U. z 1962 r., Nr 46, poz. 226 z późn. zm.) Sąd pierwszej instancji skonstatował, że następcy prawni J. W., zmarłego w dniu 9 stycznia 1964 r., nie kwestionowali ustaleń dokonanych w toku postępowania wymiennego; co więcej: w następstwie tego postępowania M. W. (1) za działkę stanowiącą ekwiwalent wymienny otrzymała akt własności ziemi. Z mocy decyzji zatwierdzającej projekt scalenia gruntów prawa J. W. do obszarów gruntów wydzielonych z jego działki o numerze (...) przeszły na rzecz Skarbu Państwa - Nadleśnictwa B. w G., co zostało potwierdzone stosownymi wpisami w księdze wieczystej, zaś powstały w następstwie wymiany gruntów stan prawny stanowił podstawę do ustaleń w zakresie stanu prawnego nieruchomości oraz granic prawnych tychże nieruchomości zakwestionowanych przez wnioskodawcę.

Sąd Rejonowy przytoczył następnie brzmienie art. 153 k.c., po czym wyłożył rozumienie wywiedzonego zeń przepisu i wskazał, iż wnioskodawca, zaprzeczając ustaleniom odnoszącym się do granic ewidencyjnych powstałych w następstwie postępowania wymiennego z lat 1962-1965, a przedstawionych na szkicu biegłego geodety D. S., powoływał się dodatkowo na fakt nieprzerwanego posiadania spornych fragmentów nieruchomości, w tym i działki o numerze (...) i obszaru gruntu do okazywanego punktu granicznego, oznaczonego na szkicu biegłego literą (...). Podnosił przy tym, że z gruntów tych korzystała początkowo jego matka, a następnie on – do roku 1997.

Po omówieniu wyników przeprowadzonych dowodów z zeznań świadków E. P., G. A. i M. W. (2) Sąd orzekający w pierwszej instancji podniósł, że nawet faktyczne posiadania przez wnioskodawcę działki o numerze (...) do roku 1997 nie zmienia stanowiska tego Sądu co do ustalenia prawnej granicy działek, pokrywającej się z granicą ewidencyjną ustaloną w następstwie postępowania wymiennego. Nabycie działki oznaczonej numerem (...) w drodze uwłaszczenia było wykluczone – w związku z brakiem przesłanki wymienionej w art. 1 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 27, poz. 250). Zgodnie bowiem z zamieszczonym tam

przepisem, nieruchomości wchodzące w skład gospodarstw rolnych, zwane dalej "nieruchomościami", i znajdujące się w dniu wejścia w życie ustawy w samoistnym posiadaniu rolników stają się z mocy samego prawa własnością tych rolników, jeżeli oni sami lub ich poprzednicy objęli te nieruchomości w posiadanie na podstawie zawartej bez prawem przewidzianej formy umowy sprzedaży, zamiany, darowizny, umowy o dożywocie lub innej umowy o przeniesienie własności, o zniesienie współwłasności albo umowy o dział spadku. Ponadto rolnicy, którzy do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy posiadają nieruchomości jako samoistni posiadacze nieprzerwanie od lat pięciu, stają się z mocy samego prawa właścicielami tych nieruchomości, chociażby nie zachodziły warunki określone w ust. 1. Jeżeli jednak uzyskali posiadanie w złej wierze, nabycie własności następuje tylko wtedy, gdy posiadanie trwało co najmniej przez lat dziesięć.

Ów Sąd skonkludował następnie, iż w związku z wymianą gruntów wykluczone było objęcie nieruchomości w posiadania na podstawie jednej z umów wymienionych wyżej. Z kolei nabycie z racji upływu okresu posiadania nastąpić mogło w przypadku samoistnego 5-cio letniego posiadania w dobrej wierze, zaś w złej wierze – 10-cio letniego. Biorąc pod uwagę postępowanie wymienne oraz zaakceptowanie jego wyników przez poprzedników wnioskodawcy, brak jest, w ocenie Sądu Rejonowego, podstaw do przyjęcia dobrej wiary M. W. (1). Co więcej, brak jest dowodów na sprawowanie samoistnego władztwa nad tą częścią nieruchomości przez M. W. (1), bowiem przedstawione dowody odnoszą się do posiadania wnioskodawcy.

Wedle kolejnych ustaleń i ocen Sądu pierwszej instancji, posiadanie przez wnioskodawcę działki oznaczonej numerem (...) nie doprowadziło do zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości i zmiany granic prawnych, gdyż w następstwie wymiany opisane przygraniczne fragmenty nieruchomości przeszły na własność Skarbu Państwa.

Sąd Rejonowy wskazał dalej, że okres prowadzący do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie jest zróżnicowany w zależności od tego, czy samoistny posiadacz uzyskał posiadanie w dobrej, czy w złej wierze i wynosi odpowiednio: 20 i 30 lat. Okresy te zostały ustalone ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321), która weszła w życie z dniem 1 października 1990 r. (art. 16 tej ustawy), bowiem art. 172 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 1965 r. (data wejścia w życie kodeksu cywilnego) do dnia 30 września 1990 r. przewidywał jedynie dwudziestoletni okres samoistnego posiadania nieruchomości, prowadzący do nabycia jej własności w przypadku, gdy posiadacz uzyskał posiadanie w złej wierze, i okres dziesięcioletni w przypadku nabycia posiadania w dobrej wierze. Powyższa zmiana przepisów w zakresie okresów posiadania prowadzących do nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia oznacza, że w przypadku, gdy bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się pod rządami przepisów Kodeksu cywilnego (po 1 stycznia 1965 r.) i nie zakończył się przed dniem 1 października 1990 r., stosować należy dłuższe terminy zasiedzenia, a więc przepisy w brzmieniu obowiązującym po 1 października 1990 r.

To oznacza, jak wywiódł następnie Sąd pierwszej instancji, że w realiach niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie będzie miał obowiązujący do dnia 1 października 1990 r. stan prawny uregulowany w art. 177 k.c. Wskazany przepis przewidywał generalny zakaz nabycia w drodze zasiedzenia wszelkich nieruchomości państwowych, niezależnie od tego, kiedy i w jaki sposób nieruchomość ta stała się własnością państwa. Okres posiadania nieruchomości państwowej do dnia 1 października 1990 r. i sposób liczenia tych okresów przy zasiedzeniu reguluje z art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321). Zgodnie z nim jeżeli przed dniem 1 października 1990 r. istniał stan wyłączający możliwość zasiedzenia nieruchomości, a po tym dniu taka możliwość zaistniała, wówczas termin zasiedzenia biegnie od dnia wejścia w życie tejże ustawy. W wyjątkowych sytuacjach może być on skrócony o połowę, jednak nie więcej niż o 10 lub 15 lat w zależności od dobrej lub złej wiary posiadacza.

W dalszej części uzasadnienia postanowienia z dnia 19 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim wskazał, że z powyższego wynika, że do momentu deklarowanej utraty posiadania nieruchomości przez wnioskodawcę, mającej miejsce w roku 1997, nie mogło dojść do zasiedzenia przygranicznych obszarów nieruchomości. Samoistny charakter posiadania wnioskodawcy po tym okresie nie został wykazany wymaganymi dowodami. Poza bowiem stanowiskiem wnioskodawcy o utracie posiadania nieruchomości brak jest dowodów przeciwnych. Świadczenie zgłoszeni przez wnioskodawcę wypowiedzieli się na temat korzystania przez niego ze spornych gruntów i wycince drzew w okresie sprzed dwudziestu laty i nie obejmowali swoją wiedzą stanu po roku 1997. Wyrok Sądu Rejonowego w Bielsku

Podlaskim z dnia 25 maja 2006 r., wydany w sprawie o sygnaturze akt VII K 635/05, wskazuje, że dokonana przez wnioskodawcę wycinka drzewa z lasu Leśnictwa P. – z wydzielenia o numerze (...), sąsiadującego z działką wnioskodawcy – odbyło się w warunkach deliktu prawnego. Z kolei decyzja Urzędu Gminy w H. z dnia 2 maja 2004 r., Nr (...). (...)(...), dotycząca wyrażenia zgody na wycięcie drzew, odnosi się do działki oznaczonej numerem (...), stanowiącej własność wnioskodawcy, i nie odnosi się do gruntów leśnych i trybu uzyskiwania zgody na pozyskanie drewna z tych obszarów.

Sąd orzekający w pierwszej instancji podniósł następnie, że wnioskodawca na poparcie swego stanowiska co do przynależności działki o numerze (...) do jego działki przytaczał fragment mapy gospodarczo-przeładowej Leśnictwa P. z roku 1979, na której, jego zdaniem, działka ta nie figuruje jako grunt będący w posiadaniu nadleśnictwa. Powyższy dowód jest jednak, w ocenie tego sądu, mało istotny – zważywszy na argumentację przytoczoną wyżej, w części odnoszącej się do zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości przez wnioskodawcę. Ponadto mapa gospodarczo-przeładowa nadleśnictwa nie jest mapą geodezyjną i jej wartość dowodowa – w kontekście ustalenia granic geodezyjnych – jest znikoma, jakkolwiek w kontekście pomiarów przeprowadzonych przez pełnomocnika uczestnika postępowania na rozprawie w dniu 19 grudnia 2012 r., dotyczących odległości pomiędzy poszczególnymi punktami granicznymi na różnych mapach z różnych okresów, stanowisko wnioskodawcy co do wyłączenia działki o numerze (...) z gruntów nadleśnictwa na mapie z roku 1979 jest wątpliwe. Weryfikowanie prawidłowości pomiarów przez biegłego geodetę nie było, w ocenie Sądu Rejonowego, konieczne, a to z uwagi na brak istotnego znaczenie tego dowodu dla ostatecznego rozstrzygnięcia – tym bardziej, że stan faktyczny stwierdzony mapą z roku 1979 nie zmienia statusu prawnego uprawnień wnioskodawcy do przedmiotowej nieruchomości.

Zeznania złożone przez świadka J. J. nic istotnego, zdaniem Sądu Rejonowego, do sprawy nie wzniosły, a to w związku z nazbyt ogólną wiedzą świadka na temat stanu faktycznego na gruncie. Z kolei wniosek wnioskodawcy o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego nie był zasadny, gdyż opinia sporządzona przez geodetę D. S. została sporządzona w sposób profesjonalny i rzetelny, a nadto w oparciu o gruntowną analizę źródłowych dokumentów geodezyjnych. Podważając tę opinię wnioskodawca nie przedstawił żadnych istotnych zarzutów merytorycznych, które mogłyby podważyć powyższą opinię.

Mając na względzie przedstawione w uzasadnieniu postanowienia z dnia 19 grudnia 2012 r. okoliczności, na podstawie art. 153 k.c. należało, zdaniem Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim, orzec jak w sentencji orzeczenia.

O kosztach postępowania ów Sąd orzekł na mocy art. art. 520 § 3 k.p.c. Sąd Rejonowy stanął przy tym na stanowisku, że wnioskodawca i uczestnik postępowania prezentowali sprzeczne stanowiska w zakresie przebiegu granic pomiędzy ich nieruchomościami i ostatecznie stanowisko wnioskodawcy co do przebiegu granic zostało odrzucone, a uwzględnione zostało stanowisko prezentowane przez uczestnika postępowania, opierające się na utrwalonej od roku 1965 przebiegu granicy. Powyższe, w ocenie Sądu pierwszej instancji, uzasadniało obciążenie wnioskodawcy kosztami postępowania oraz kosztami poniesionymi przez uczestnika postępowania. Na koszty postępowania złożyły się: opłata sądowa od wniosku o rozgraniczenie – w wysokości 200,00 zł i wydatki na opinie biegłych, koszty oględzin i przesłuchania świadka – w wysokości 2.514,19 zł. Koszty powyższe wnioskodawca w pokrył do kwoty 1.250,00 zł, a zatem na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( Dz.U. nr 167 poz. 1398 z późn. zm.) należało pobrać od niego tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych brakującą kwotę 1.264,19 zł. Koszty zastępstwa procesowego uczestnika postępowania zostały natomiast ustalone przez ten Sąd na podstawie § 7 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu ( Dz.U. Nr 163 poz. 1349 z późn. zm.)

***Apelację od wskazanego wyżej postanowienia wniósł wnioskodawca P. W. (1) – zaskarżając w całości.***

***Zaskarżonemu orzeczeniu P. W. (1) zarzucił:***

1) **naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 153 k.c. przez przyjęcie, że stanu prawnego nie można stwierdzić i dokonanie ustaleń na podstawie ostatniego stanu posiadania;**

2) **sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez nienależyte wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy i stanu faktycznego, mając na względzie uzasadnione potrzeby postępowania rozgraniczeniowego oraz błędną ocenę zgromadzonych dowodów, a także niedokonanie ustaleń co do istotnych kwestii tego postępowania.**

**Mając na uwadze powyższe zarzuty, wnioskodawca wniósł:**

1) **o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez rozgraniczenie nieruchomości położonych w O., stanowiących własność P. W. (1) i Skarbu Państwa - Lasów Państwowych Nadleśnictwa B. w G., w ten sposób, iż stwierdzić, że nieruchomość oznaczona numerem (...) wchodzi w skład działek wnioskodawcy oraz o zasądzenie od uczestników postępowania na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania według norm przepisanych,**

**ewentualnie:**

2) **o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, poprzez powołanie innego biegłego z zakresu geodezji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.**

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja wnioskodawcy P. W. (1) nie zasługuje na uwzględnienie – z następujących przyczyn.**

Podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, co oznacza, że sąd drugiej instancji jako sąd nie tylko odwoławczy, lecz także merytoryczny, nie może poprzestać na zbadaniu zarzutów apelacyjnych, lecz powinien poczynić własne ustalenia i samodzielnie ocenić je z punktu widzenia prawa materialnego.

W tym kontekście Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim i przyjmuje je za własne; Sąd Okręgowy aprobejuje nadto dokonaną przez ten sąd ocenę dowodów oraz ocenę materialnoprawną zgłoszonego przez wnioskodawcę do tegoż postępowania żądania. Tym samym Sąd Odwoławczy akceptuje sposób dokonanego przez Sąd pierwszej instancji rozgraniczenia nieruchomości położonej w O., oznaczonej numerem geodezyjnym (...), o powierzchni 1,4900 ha, stanowiącej własność P. W. (1), z nieruchomościami sąsiednimi położonymi tamże, oznaczonymi numerami geodezyjnymi: (...) o powierzchni 0,2468 ha, (...) o powierzchni 19,8504 ha i (...) o powierzchni. 3, (...) – stanowiącymi własność Skarbu Państwa - Lasów Państwowych Nadleśnictwa B. w G..

Wedle przepisu z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Granice apelacji wyznaczają zarzuty i wnioski (art. 368 § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Związaną sądu odwoławczego granicami środka odwoławczego wniesionego przez wnioskodawcę oznacza niedopuszczalność takiego rozpoznania jego apelacji, która dotyczyłaby niezaskarżonej przez niego części orzeczenia lub też obejmowałaby kontrolę wadliwości orzeczenia i postępowania sądu pierwszej instancji w innym niż wskazany przez skarżącego kierunku; sąd drugiej instancji może zatem rozważyć i ocenić cały materiał procesowy i wszystkie okoliczności sprawy – łącznie z samodzielnym ustaleniem podstawy faktycznej postanowienia oraz dowodami, na których oprze ustalenia w tym przedmiocie, a wreszcie łącznie z wyjaśnieniem podstawy prawnej postanowienia – jedynie w granicach wniosków apelacyjnych.

Wynikający z przepisu z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w jego obecnym brzmieniu obowiązek rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy w granicach apelacji oznacza zatem zarówno zakaz wykraczania przez sąd apelacyjny poza te granice, jak też nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków.

W apelacji od postanowienia wydanego przez Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w dniu 19 grudnia 2012 r. P. W. (1) zarzucił orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, m. in., naruszenie prawa materialnego – art. 153 k.c. – przez przyjęcie, że stanu prawnego nie można stwierdzić, i dokonanie ustaleń na podstawie ostatniego stanu posiadania.

Naruszenie prawa materialnego dotyczy – ze swej istoty – wadliwości rozumowania w sferze prawnej. Owa wadliwość może polegać na:

- błędnym przyjęciu, iż istnieje norma prawna faktycznie nieistniejąca lub na zaprzeczeniu istnienia normy prawnej faktycznie istniejącej, co wiąże się z tym, iż wyboru normy prawnej dokonuje sąd;
- błędnym zrozumieniu treści lub znaczenia normy prawnej (błędna wykładnia);
- błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku, jaki zachodzi między faktem (stanem faktycznym) ustalonym w procesie a normą prawną (niewłaściwe zastosowanie).

Każda ze wskazanych w poprzednim akapicie postaci naruszenia prawa materialnego zakłada, iż nie jest kwestionowany stan faktyczny ustalony w sprawie.

Zarzut niewłaściwego zastosowania prawa służy podważeniu zgodności ustalonego w sprawie stanu faktycznego ze stanem hipotetycznym wyrażonym w normie prawnej przy uwzględnieniu treści i znaczenia normy prawnej przyjętej przez sąd; inaczej rzecz ujmując: niewłaściwe zastosowanie prawa polega na błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku, jaki występuje między ustaleniami faktycznymi dokonanymi w toku postępowania a przyjętą przez sąd normą prawną.

Apelacja wnioskodawcy oparta została również na podstawie naruszenia przepisów postępowania – zapewne art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Z uwagi na wyłożoną wyżej istotę zarzutu naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności wymagał rozważenia sformułowany przez P. W. (1) zarzut naruszenia prawa procesowego – jako rzutujący na możliwość oceny prawidłowości zastosowanego prawa materialnego. Jak bowiem wskazał już Sąd Okręgowy, prawidłowo ustalona podstawa faktyczna rozstrzygnięcia, należąca do materii procesowej, jest niezbędną przesłanką dokonania oceny prawnej rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128).

Zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny i orzecznictwa, by podstawa naruszenia prawa procesowego nadawała nadto się do rozpoznania, skarżący powinien określić działanie (zaniechanie) sądu naruszające konkretny przepis postępowania i wskazywać – w nawiązaniu do hipotezy tego przepisu – na czym polegało jego naruszenie, a także wpływ tego naruszenia na rozstrzygnięcie.

Błędy sądu polegające na postępowaniu wbrew przepisom prawa procesowego mogą powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy; przy ich rozpatrywaniu należy zawsze mieć na uwadze, że cechują się one kausalnością; inaczej rzecz ujmując, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia.

Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona w toku postępowania odwoławczego jedynie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, LEX nr 560607; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2009 r., III AUa 261/2009, LexPolonica nr 2102197).

Odnosząc się do postawionego w apelacji zarzutu popełnienia przez Sąd Rejonowy błędu sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego w pierwszej kolejności należy wskazać, iż rzeczona sprzeczność ma miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest sprzeczne z tymi istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami, które sąd ustalił w toku postępowania albo gdy wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, albo wreszcie, gdy sąd przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy.

Nie zachodzi taka sprzeczność, gdy sąd poczynił ustalenia sprzecznie z materiałem dowodowym, który następnie – oceniając go – odrzucił. Nie można zatem sądowi czynić zarzutów, gdy sąd dokonał ustaleń faktycznych opierając się na niektórych dowodach, tj. na tych, którym dał wiarę, jeżeli należycie umotywował swoje stanowisko, co do tego (art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Zawsze jednak zarzut taki znajdzie uzasadnienie, gdy ustalenia sądu sprzeczne będą z materiałem, który uznał on za wiarygodny, albo też gdy dowody prowadzące do odmiennych wniosków nie będą przez Sąd ocenione negatywnie.

Żadna jednak ze wskazanych wyżej postaci sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego nie ma w niniejszej sprawie miejsca, gdyż rozgraniczenie nieruchomości będących przedmiotem postępowania w sposób przedstawiony przez Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w punkcie 1 zaskarżonego orzeczenia znajduje, w opinii Sądu Odwoławczego, wystarczającą podstawę w zebranych przez tenże Sąd materiale dowodowym, a dokonując owego rozgraniczenia Sąd ten poczynił wszelkie wymagane przez art. 153 zdanie pierwsze k.c. ustalenia.

Nie popełnił też Sąd pierwszej instancji wskazywanego w apelacji wnioskodawcy błędu przekroczenia granic swobody oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (a zatem znowuż naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Odnosząc się do tego zarzutu należy wskazać, iż skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd rozpoznający sprawę w pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż jedynie takie mankamenty procesu oceny dowodów mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Natomiast jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby nawet dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dowodowego dałoby się wysnuć również logiczne wnioski odmienne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r., IV CKN 32/01, LEX nr 487526, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Jak już wyżej Sąd Okręgowy wskazał, by podstawa naruszenia prawa procesowego nadawała nadto się do rozpoznania, skarżący powinien określić działanie (zaniechanie) sądu naruszające konkretny przepis postępowania i wskazywać – w nawiązaniu do hipotezy tego przepisu – na czym polegało jego naruszenie, a także wpływ tego naruszenia na rozstrzygnięcie.

P. W. (1) tego w apelacji od postanowienia wydanego przez Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w dniu 19 grudnia 2012 r. nie czyni, ograniczając się jedynie do przedstawienia w owym śródku odwoławczym własnej, oderwanej od wymagań z regulacji z art. 153 k.c., oceny przeprowadzonych przez ten Sąd dowodów (skarżący nie tylko nie wskazuje konkretnego przepisu postępowania, którego naruszenia miał dopuścić się Sąd pierwszej instancji, ale też nie wskazuje, w jaki sposób przepisom tym miał uchybić ów Sąd przy wydawaniu zaskarżonego, i nie przytacza, na czym konkretnie naruszenie tych przepisów miało polegać).

W opinii Sądu Odwoławczego zarówno zamieszczony przez skarżącego w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego, jak też i sformułowany tamże zarzut naruszenia przez ten Sąd prawa procesowego został bowiem postawiony w wyniku błędnego, jak się wydaje, odczytania przez P. W. (1) zamieszczonego w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia wyjaśnienia podstawy prawnej postanowienia.



Jak wskazał Sąd Okręgowy w Białymstoku w uzasadnieniu postanowienia wydanego w dniu 10 czerwca 2010 r. – w sprawie o sygnaturze II Ca 399/10 – rozgraniczenie nieruchomości, czyli ustalenie przebiegu ich granic, następuje wtedy, gdy nie zostały one ustalone, chociażby były niesporne, albo gdy były już ustalone, ale stały się sporne. Istota rozgraniczenia polega więc na wyodrębnieniu nieruchomości z innych otaczających ją gruntów przez ustalenie zasięgu prawa własności w stosunku do gruntów sąsiadujących.

Rozgraniczenie nieruchomości należy odróżnić od instytucji wznowienia znaków granicznych, które uległy przesunięciu, uszkodzeniu lub zniszczeniu. Wznowienie znaków granicznych, które może być dokonane tylko na podstawie dokumentów, nie przesądza bowiem tego, że prawo własności sięga właśnie do tych wznowionych znaków granicznych.

W postanowieniu z dnia 10 września 1997 r. (II CKN 309/97, OSNC 2/98, poz. 30) Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że o zakresie rozgraniczenia rozstrzyga jego cel, określony przez konkretne potrzeby. Oznacza to, że rozgraniczenie wszystkich granic określonej nieruchomości z przyległymi nieruchomościami lub innymi gruntami dokonywane jest – wedle art. 29 ust. 2 ustawy z dnia z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (tekst jednolity: Dz.U. z 2010 r., Nr 193, poz. 1287 z późn. zm.) – jedynie w miarę potrzeby. Potrzeba ta, przy zestawieniu z przepisem z art. 153 zdanie pierwsze k.c., powstaje wtedy, gdy ze wszystkimi właścicielami nieruchomości sąsiednich powstał spór co do prawidłowości przebiegu poszczególnych granic, albo gdy nie zostały wytyczone i utrwalone granice nowo utworzonej nieruchomości. Zakres zaś sporu, a tym samym i zakres przedmiotu rozgraniczenia w postępowaniu rozgraniczeniowym, określany jest treścią żądania zamieszczonego we wniosku o wszczęcie postępowania o rozgraniczenie. Z kolei przedmiotowy zakres kognicji, w jakim przekazana przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) sprawa o rozgraniczenie podlega rozpoznaniu w postępowaniu sądowym, wyznacza decyzja o umorzeniu postępowania administracyjnego i przekazaniu sprawy z urzędu do rozpatrzenia sądowi (art. 34 ust. 2 ustawy z dnia z dnia 17 maja 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne).

Jeżeli na etapie postępowania sądowego o rozgraniczenie nieruchomości ich właściciele zgodnie ustalą przebieg granicy pomiędzy tymi nieruchomościami, to nie ma przeszkód, aby w tym zakresie zawarli stosowną ugodę przed sądem. Celem takiej ugody jest ustalenie granic ze skutkami w zakresie stanu własności (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 24 maja 1974 r., III CRN 91/74, OSPiKA 3/75, poz.69, LEX nr 607495). Jeżeli natomiast pomiędzy właścicielami nieruchomości nie dojdzie do zawarcia stosownej ugody, to obowiązkiem sądu jest ustalenie i wyznaczenie spornych granic według kryteriów określonych w art. 153 k.c., z których, co trafnie zaakcentował Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego przez wnioskodawcę orzeczenia, każde ma priorytet przed następnym. W pierwszej kolejności granice gruntów powinny być zatem ustalone według stanu prawnego. Dopiero po stwierdzeniu, że stanu prawnego, tj. własności (użytkowania wieczystego), nie można stwierdzić, ustalenie granic powinno nastąpić według ostatniego spokojnego posiadania. Gdyby zaś także i spokojnego stanu posiadania nie można było stwierdzić, a postępowanie nie doprowadziłoby do ugody, dopuszczalne jest ustalenie granicy z uwzględnieniem wszelkich okoliczności. Wymienione kryteria: stan prawny, ostatni stan spokojnego posiadania i „wszelkie okoliczności” wyłączają się wzajemnie; dopóki więc możliwe jest ustalenie granic na podstawie pierwszego kryterium, dopóty niedopuszczalne jest sięganie po dalsze. Podsumowanie wypowiedzianych na ten temat poglądów zawiera orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1980 r. (III CRN 193/80, niepublikowane), w którym to orzeczeniu Sąd Najwyższy wyraził następujący pogląd: Waga kolejnych kryteriów z art. 153 k.c. i ich wzajemne wyłączanie się wyklucza stanowisko, żeby przy rozgraniczeniu według stanu prawnego, wbrew temu stanowi, posiadanie czy wszelkie okoliczności mogły uzasadniać korekturę w przebiegu granic. Także z punktu widzenia zasady samodzielnego rozstrzygnięcia przez sąd o przesłankach swego orzeczenia nie jest dopuszczalne inne ustalenie granic od ustalenia, które wynika ze stanu prawnego. Wzmianka w art. 153 k. c. o ugodzie pozostaje bez wpływu na kolejność kryteriów rozgraniczenia przewidzianych w tym przepisie. Interes samych stron, ich stanowisko w toku postępowania, jeżeli nie znalazło wyrazu w oświadczeniach złożonych w wymaganej formie, nie wystarcza do odstąpienia od rozgraniczenia według stanu prawnego.

Z przytoczonego wyżej rozumienia przepisu z art. 153 k.c. wynika zatem, że rzeczą sądu orzekającego w sprawie o rozgraniczenie jest poszukiwanie możliwości stwierdzenia stanu prawnego, tj. ustalenie własności. Stwierdzenie stanu prawnego nieruchomości następuje po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w którym istotne znaczenie mają środki dowodowe w postaci dokumentów urzędowych i prywatnych, które mogą świadczyć o tym, czyją własnością jest określony grunt. Chodzi więc o akty notarialne, wypisy lub odpisy orzeczeń, dane z ksiąg wieczystych, z ewidencji gruntów i budynków, mapy, plany, szkice i wykazy zmian gruntowych. Dokumenty te są pożądanym, ale nie jedynym środkiem dowodowym. Znaczenie mają także inne dowody przewidziane w kodeksie postępowania cywilnego, w tym zeznania świadków, oględziny nieruchomości i opinie biegłych. Wiarygodność i moc tych dowodów sąd meriti ocenia na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. (por. S. Rudnicki: Komentarz do Kodeksu Cywilnego. Księga Druga. Własność i inne prawa rzeczowe, Warszawa 2007, s. 109). Zgodnie z uchwałą całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 1957 r. (I CO 39/56 (OSNC 1958/4/91) dokumentami stwierdzającymi prawo własności (...) są te dokumenty, które z mocy przepisów prawa stwierdzają nabycie własności lub stanowią dowód, że takie nabycie miało miejsce; w szczególności do dokumentów tych zaliczyć należy odpisy z ksiąg wieczystych, odpisy umów notarialnych o przeniesieniu własności oraz wyciągi z tabel likwidacyjnych.

Jak już wyżej Sąd Okręgowy sygnalizował, rozgraniczenie w znaczeniu prawa cywilnego służy ustaleniu granic na gruncie, w obrębie których właściciel może wykonywać swe władztwo w stosunku do wyodrębnionej za pomocą linii granicznych części powierzchni ziemskiej. Jego celem jest ustalenie przebiegu granic przez określenie położenia punktów linii granicznych, utrwalenie tych punktów znakami granicznymi na gruncie oraz udokumentowanie tych czynności (por. art. 29 ust. 1 powołanej już ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne). Zgodnie z art. 31 ust. 2 tej ustawy przy ustalaniu granic bierze się pod uwagę znaki i ślady graniczne, mapy i inne dokumenty oraz punkty osnowy geodezyjnej.

Rodzaje dokumentów stanowiących podstawę ustalenia przebiegu granic określa również rozporządzenie rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych oraz (...) z dnia 14 kwietnia 1999 r. w sprawie rozgraniczenia nieruchomości (Dz. U. Nr 45, poz. 453; zwane dalej rozporządzeniem).

Wedle zapisu z § 3 tegoż rozporządzenia, podstawę ustalania przebiegu granic nieruchomości stanowią dokumenty:

- 1) stwierdzające stan prawny nieruchomości,
- 2) określające położenie punktów granicznych i przebieg granic nieruchomości.

Do dokumentów stwierdzających stan prawny nieruchomości rozrządzenie zalicza: odpisy z ksiąg wieczystych lub odpisy dokumentów znajdujących się w zbiorze dokumentów, wypisy aktów notarialnych, prawomocne orzeczenia sądu i ugody sądowe, ostateczne decyzje administracyjne (§ 4 rozporządzenia), zaś do dokumentów określających położenie punktów granicznych i przebieg granic nieruchomości – dokumenty geodezyjne zawierające dane liczbowe do ustalenia przebiegu granic, w tym:

- a) szkice graniczne, protokoły graniczne, akty ugody,
- b) zarysy pomiarowe z pomiaru granic,
- c) szkice wyznaczenia granic działek wydzielonych w wyniku scalenia, wymiany gruntów lub w wyniku podziału nieruchomości i
- d) inne dokumenty pomiarowe, obliczeniowe i opisowe pozwalające na ustalenie przebiegu granic (§ 5 ust. 1 pkt 1 pkt 1 lit. a-d).

W braku powyższych dokumentów określających położenie punktów granicznych dokumentami takimi są: mapy i plany obejmujące granice albo inne elementy pozwalające na odtworzenie lub analizę przebiegu granic, w

szczegółności mapy jednostkowe nieruchomości, mapy katastralne, mapy scalenia i wymiany gruntów, plany parcelacyjne, mapa ewidencji gruntów i mapa zasadnicza § 5 ust. 1 pkt 2 lit. a-f).

Dokumenty, o których mowa w ust. 1 § 5 rozporządzenia, stanowią podstawę ustalania przebiegu granic nieruchomości, jeżeli zostały przyjęte do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, z uwzględnieniem § 6 ust. 1 (§ 5 ust. 2).

Z opinii sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu geodezji inż. D. S. wynika, że określenia położenia punktów granicznych i przebiegu granic nieruchomości opisanych w sentencji zaskarżonego postanowienia dokonał on na podstawie dokumentów geodezyjnych wytworzonych bądź podczas prac geodezyjnych dotyczących wymiany gruntów, przeprowadzonych w latach 1962-1964, bądź tuż po przeprowadzeniu tych prac, w tym i na podstawie Rejestru pomiarowo-klasyfikacyjnego gruntów wsi G., zaprojektowanych po wymianie gruntów jako ekwiwalent zamienny (stanowiącego załącznik o numerze (...) do opinii), i Szkicu przebiegu granic Nadleśnictwa B. (stanowiącego załącznik o numerze (...) do opinii); owe dokumenty, w tym i wskazany Rejestr pomiarowo-klasyfikacyjnego gruntów wsi G. i Szkic przebiegu granic Nadleśnictwa B., znajdują się w zasobie (...) Ośrodka (...) w H..

Przytoczona wyżej treść § 3 i 5 rozporządzenia wskazuje, że dowodom określonym w § 5 ust. 1 pkt 1 lit. a-d ustawodawca dał pierwszeństwo, zaś dowody wymienione w § 5 ust. 2 lit. a-f mogą mieć decydujące znaczenie jedynie w braku dowodów określonych w ustępie pierwszym. Istotne znaczenie ma również kolejność wymienionych w § 5 dowodów, która nakazuje oparcie ustalenia przebiegu granic na dokumentach w takiej kolejności, w jakiej zostały wymienione w przepisie i przypisanie większej mocy dowodowej temu dokumentowi, który poprzedza następne. Przepis ten wprowadza ustawową gradację dowodów i nie zezwala na oparcie ustalenia przebiegu granicy na dowodach wymienionych w dalszej kolejności, jeżeli istnieją dowody wymienione w punktach je poprzedzających.

Przepisy powyższe nie wyczerpują wszystkich dowodów i w postępowaniu sądowym można posłużyć się również innymi dowodami przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego. Wszystkie dowody, zarówno przewidziane ustawą i rozporządzeniem, jak i inne zgłoszone przez strony, podlegają ocenie sądu w ramach art. 233 § 1 k.p.c.

W niniejszej sprawie uczestnik postępowania Skarb Państwa, reprezentowany przez Lasy Państwowe Nadleśniczego Nadleśnictwa B. z siedzibą w G. – właściciel nieruchomości leśnych sąsiednich w stosunku nieruchomości stanowiących własność P. W. (1), położonych w O., oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki o numerach: (...) (o powierzchni 0,2468 ha), (...) (o powierzchni 19,8504 ha) i (...) (o powierzchni 3,8269 ha) – legitymował się, jak to poprawnie ustalił Sąd Rejonowy, prawem własności do tychże nieruchomości, ujawnionym w księgach wieczystych o numerach: (...) i (...), prowadzonych przez IX Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w B. P. z. s. w. H..

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy nie naruszył prawa materialnego (art. 153 k.c.) i dokonał rozgraniczenia opisanych w punkcie 1 sentencji zaskarżonego postanowienia nieruchomości wedle kryterium stanu prawnego. Podane przez ten Sąd w uzasadnieniu postanowienia z dnia 19 grudnia 2012 r. motywy rozstrzygnięcia wyjaśniają w sposób wystarczający, jakie znaczenie dowodowe zostało nadane dokumentom, których odpisy zostały załączone przez biegłego sądowego z zakresu geodezji inż. D. S. do opinii sporządzonej przez niego w formie pisemnej, w tym i wskazanym już wyżej Rejestrowi pomiarowo-klasyfikacyjnemu gruntów wsi G., zaprojektowanych po wymianie gruntów jako ekwiwalent zamienny, i Szkicowi przebiegu granic Nadleśnictwa B.. Aczkolwiek Sąd pierwszej instancji wprost tego w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia nie zwerbalizował, to na podstawie wskazanych przez ten Sąd dowodów, na których zostało oparte postanowienie z dnia 19 grudnia 2012 r., i sposobu wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku można wyprowadzić uprawniony w okolicznościach sprawy wniosek, że ów Sąd decydujące znaczenie dowodowe nadał dokumentom geodezyjnym wytworzonym bądź podczas prac geodezyjnych dotyczących wymiany gruntów, przeprowadzonych w latach 1962-1964, bądź tuż po przeprowadzeniu tych prac, w tym Rejestrowi pomiarowo-klasyfikacyjnemu gruntów wsi G., zaprojektowanych po wymianie gruntów jako ekwiwalent zamienny (k. 87-89) i Szkicowi przebiegu granic Nadleśnictwa B., sporządzonemu w roku 1968 (k. 95); w świetle wskazanego

wyżej § 5 ust. 1 pkt rozporządzenia owe dokumenty zajmują najwyższe miejsce w hierarchii dowodów określających położenie punktów granicznych i przebieg granic nieruchomości.

Powołane wyżej dokumenty geodezyjne, wytworzone bądź podczas prac geodezyjnych dotyczących wymiany gruntów, przeprowadzonych w latach 1962-1964, bądź tuż po przeprowadzeniu tych prac, w powiązania tych dokumentów ze zdarzeniami prawnymi wynikającymi z czynności prawnych (decyzjami Wydziału (...) (...) Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w H., wydanymi w dniach: 11 lipca 1964 r. i 30 czerwca 1965 r., zatwierdzającym projekt wymiany gruntów, dokonanych w latach 1962-64 na wniosek (...) i dokumentami stwierdzającymi stan prawny nieruchomości będących przedmiotem postępowania (wywiedzionymi z ksiąg wieczystych o numerach: (...) i (...), prowadzonych przez IX Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z siedzibą w Hajnówce), mogły stanowić podstawy rozstrzygnięcia o rozgraniczeniu. Powyższe czyni niezasadnymi powołane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, gdyż Sąd Rejonowy dokonał rozgraniczenia z zastosowaniem kryterium stanu prawnego.

Nie jest też, w ocenie Sądu Okręgowego, skuteczna podjęta przez wnioskodawcę w apelacji próba wykazania, że decyzje Wydziału (...) (...) Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w H., zatwierdzające projekt wymiany gruntów, dokonanych w latach 1962-64 na wniosek (...), nie powinny funkcjonować w obrocie prawnym, gdyż – co można wnioskować z przedstawionej w tej mierze przez skarżącego racjonalizacji – są bezwzględnie nieważne.

Ta próba nie była jednak skuteczna, gdyż nie sposób, w opinii Sądu Odwoławczego, podzielić zarzutów P. W. (1), dotyczących tzw. bezwzględnej nieważności ostatecznych decyzji o zatwierdzeniu projektu wymiany [z których to decyzji uczestnik postępowania Skarb Państwa wywodzi prawo własności do niezabudowanej nieruchomości leśnej położonej w O. o powierzchni 0,2468 ha, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem(...), dla której nieruchomości IX Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z siedzibą w Hajnówce prowadzi księgę wieczystą o numerze: (...); wedle przepisu z a art. 9 dekretu z dnia 16 sierpnia 1949 r. o wymianie gruntów (tekst jednolity: Dz.U. z 1962 r., Nr 46, poz. 226 z późn. zm.) Ostateczna decyzja o zatwierdzeniu projektu wymiany stanowi tytuł do ujawnienia nowego stanu własności w księgach wieczystych.].

Powszechnie przyjmuje się bowiem zasadę związania sądów powszechnych skutkami prawnymi orzeczeń organów administracyjnych, która to zasada ma swe źródło w prawnym rozgraniczeniu drogi sądowej od drogi administracyjnej. Zasada ta znajduje odzwierciedlenie w art. 2 § 3 k.p.c., art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz 16 k.p.a. i 97 § 1 pkt 4 k.p.a., ale też w art. 7 i 10 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zaznaczyć jednak należy, że wskazana wyżej zasada związania sądów powszechnych skutkami prawnymi orzeczeń organów administracyjnych doznaje ograniczenia w myśl koncepcji tzw. bezwzględnej nieważności decyzji administracyjnej, zgodnie z którą decyzja administracyjna, dotknięta wadami godzącymi w jej istotę, nie może wywoływać skutków prawnych. W takiej sytuacji sąd cywilny jest uprawniony do odmowy stosowania decyzji administracyjnej, pomimo iż formalnie nie została ona uchylona. Do wad godzących w istotę decyzji administracyjnej zaliczyć należy brak organu powołanego do orzekania w określonej materii względnie wydanie decyzji przez organ oczywiście niewłaściwy, wydanie decyzji bez jakiegokolwiek podstawy w obowiązującym prawie materialnym, czy bez zachowania jakiegokolwiek procedury. W takich sytuacjach, kwalifikujących decyzję administracyjną jako akt nieistniejący, sąd cywilny nie jest nią związany, a legalność decyzji administracyjnej pod tym kątem może być przedmiotem badania sądu cywilnego w ramach incydentalnej, swoistej kontroli stosowania prawa. Sąd cywilny nie jest natomiast uprawniony do kwestionowania decyzji administracyjnej, w szczególności pod względem jej merytorycznej zasadności, i jest nią związany także w sytuacji, gdy w ocenie tego sądu decyzja administracyjna jest wadliwa merytorycznie.

Koncepcja bezwzględnej nieważności decyzji administracyjnej, w konsekwencji dopuszczalności badania przez sąd cywilny w pewnych wyjątkowych przypadkach jej legalności, jak i zakresu związania sądu decyzją administracyjną, mimo jej wadliwości znajduje szerokie oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2007 r., III CZP 46/07, OSNC 2008/3/30, oraz bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego

przytoczone w jej uzasadnieniu) – tak Sąd Okręgowy w Białymstoku w uzasadnieniu postanowienia wydanego w dniu 21 kwietnia 2010 r., w sprawie o sygnaturze akt II Cz 252/10.

Sąd cywilny byłby zatem uprawniony do kontroli decyzji administracyjnej, w tym także wydanej na podstawie przepisów dekretu z dnia 16 sierpnia 1949 r. o wymianie gruntów, jeżeli decyzja ta jest bezwzględnie nieważna.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarzut wnioskodawcy co do istnienia po stronie decyzji Wydziału (...) (...) Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w H., zatwierdzających projekt wymiany gruntów, dokonanych w latach 1962-64 na wniosek (...), przesłanki bezwzględnej nieważności tych aktów jest chybiony.

Owe decyzje zostały bowiem wydane przez organ powołany do orzekania w określonej materii i przy zachowaniu wymagań proceduralnych; znajdowały one wreszcie oparcie w obowiązującym prawie materialnym. W takiej sytuacji brak jest przesłanek do zakwalifikowania tych decyzji administracyjnych jako aktów nieistniejących; tym samym sąd cywilny jest nimi związany, a legalność decyzji administracyjnej pod tym kątem nie może być przedmiotem badania sądu cywilnego w ramach incydentalnej, swoistej kontroli stosowania prawa.

Skoro zatem przedmiotowe decyzje administracyjne nie są dotknięte wadą kwalifikującą je jako akty nieistniejące, to owe decyzje w dalszym ciągu funkcjonują w obrocie prawnym, a sąd jest tymi decyzjami związany.

Zaprezentowana w poprzednim akapicie konstatacja ma swe dalsze skutki – abstrahując już od dopuszczalności obalenia domniemania z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 707 z późn. zm.) w postępowaniu o rozgraniczenie, nie sposób bowiem przy uznaniu tych decyzji za akty istniejące uznać, że P. W. (1) owe domniemanie wzruszył skutecznie w niniejszym postępowaniu.

W tym stanie rzeczy apelacja wnioskodawcy została oddalona – jako pozbawiona uzasadnionych podstaw.

Z tych właśnie względów na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzeczono jak punkcie I sentencji postanowienia.

O kosztach zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 520 § 2 k.p.c. – mając na względzie, że wnioskodawca i uczestnik postępowania Skarb Państwa realizowali sprzeczne interesy. Wysokość należnych Skarbowi Państwa od P. W. (1) w postępowaniu odwoławczym kosztów zastępstwa prawnego Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przepis z § 13 ust. 1 w zw. z § 7 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 490).\_